

Anna Maria Gmyrek

Pogłębienie integracji gospodarczej a rozwój regionów zacofanych - ujęcie teoretyczne

International Journal of Management and Economics 7, 156-167

1999

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Anna Maria Gmyrek

Katedra Business Communication

POGŁĘBIANIE INTEGRACJI GOSPODARCZEJ A ROZWÓJ REGIONÓW ZACOFANYCH – UJĘCIE TEORETYCZNE

Wstęp

Teoria integracji gospodarczej koncentruje się przede wszystkim na analizie korzyści, jakie mogą osiągnąć integrujące się gospodarki. Główną korzyścią upatruje się w postaci zagregowanego wzrostu dobrobytu, który dokonuje się dzięki specjalizacji tychże gospodarek w produkcji dóbr, w których mają przewagę komparatywną. Niewiele uwagi poświęca się natomiast zagadnieniu dystrybucji przyrostu dobrobytu (terytorialnego i jego społecznego podziału), jak również kwestii ewentualnego spadku dobrobytu.

Unia celna

Istotą unii celnej jest to, iż państwa ją tworzące znoszą cła i inne ograniczenia w przepływie towarów w wymianie między sobą oraz ustanawiają wspólną taryfę celną w stosunku do krajów trzecich.

Zgodnie z teorią, kraje i regiony mogą doświadczyć zarówno pozytywnych, jak i negatywnych skutków unii celnej. W krótkim okresie mogą one zanotować zwiększoną wymianę handlową dzięki likwidacji ceł (tzw. efekt kreacji handlu), zwiększenie popytu dzięki obniżce cen wywołanej zwiększoną konkurencją (tzw. efekt ekspansji handlu), poprawę *terms of trade*, a także negatywny efekt – przesunięcie importu dóbr od tańszego, bardziej efektywnego producenta z kraju trzeciego do droższego producenta z unii celnej (tzw. efekt przesunięcia handlu).¹ Wystąpienie i siła oddziaływania tych efektów zależy od sytuacji wyjściowej integrujących się gospodarek. Większe korzyści będą osiągały:²

– gospodarki o konkurencyjnej strukturze produkcji (komplementarne będą traciły),³

– gospodarki o relatywnie niskich kosztach transportu (lepszemu dostępowi rynków, tj. o dobrym wyposażeniu w infrastrukturę i o niskim stopniu peryferyj-

ryjności) i niskich kosztach transakcyjnych (niższa czasochłonność procedur urzędniczych),

- gospodarki o większej elastyczności produkcji, tj. zdolne do szybkiej relokacji produkcji,
- gospodarki, które po utworzeniu unii celnej w większym stopniu zredukowały protekcjonizm,
- duże gospodarki i gospodarki wchodzące w skład dużych obszarów unii celnych (lepszy podział pracy i mniejsze ryzyko przesunięcia handlu).

W długim okresie kraje i regiony mogą doświadczyć tzw. efektów restrukturyzacyjnych.⁴ Wywołać ma je proces dostosowywania się gospodarki do nowych warunków. Po pierwsze, reakcją producentów na wzrost konkurencji będzie obniżka kosztów produkcji (początkowo redukcja zysku, w dalszej kolejności redukcja personelu i modernizacja procesu produkcji w celu podwyższenia wydajności, pełniejsze wykorzystanie zasobów). Ci zatem, którzy utrzymają się na rynku (liczne bankructwa stanowią koszt dostosowawczy) będą produkować bardziej efektywnie. Po drugie, rozszerzenie rynku zbytu pozwoli na rozwinięcie produkcji w jej optymalnej skali, przy której koszty są najniższe, a efektywność wykorzystania czynników produkcji najwyższa (korzyści skali).⁵

Z kolei tradycyjna teoria handlu międzynarodowego wskazuje, że liberalizacja przepływu towarów prowadzi do wyspecjalizowania się regionów w produkcji i eksporcie tych dóbr, w których mają one przewagę komparatywną. Poszerzenie rynku zbytu oraz nasilenie konkurencji pozwala bowiem zwiększyć produkcję i wymusza dalszą redukcję kosztów produkcji.

Analizując wpływ unii celnej na regiony zacofane w rozwoju, można dojść do wniosku, iż generalnie regiony te będą najprawdopodobniej osiągać mniejsze korzyści z liberalizacji handlu niż regiony dobrze rozwinięte. Dzieć się tak może dlatego, że regiony opóźnione w rozwoju charakteryzuje komplementarna struktura produkcji, wysokie koszty transportu (wysoki stopień peryferyjności i słabo rozwinięta infrastruktura transportowa), wysokie koszty transakcyjne oraz niska elastyczność produkcji.

Wydaje się, że w krótkim okresie mogą zyskać tylko te regiony, które zdołają zidentyfikować i wykorzystać swoje przewagi komparatywne. Regionom nieposiadającym przewag komparatywnych grozi ograniczenie produkcji w wyniku nasilenia konkurencji i wzrost bezrobocia. W długim okresie regiony zacofane z przewagami komparatywnymi mogą bądź zyskać, bądź stracić. Należy bowiem zauważyć, iż przewagi tych regionów opierają się głównie na relatywnie niskich kosztach produkcji wynikających z zatrudniania taniej siły roboczej oraz korzystania z tzw. dumpingu socjalnego. Ponadto konkurencyjność tych regionów w dużej mierze zależy od działań rządu w tym kierunku, tj. od dewaluacji waluty krajowej lub obniżki stóp procentowych. Są to zatem przewagi komparatywne,

które w długim okresie mogą ulec erozji. Może tak się stać np. w wyniku postępującej integracji w głąb oraz w wyniku nasilającej się konkurencji ze strony krajów Europy Środkowej i Wschodniej, które mają w przyszłości stać się członkami UE, a które bazują na podobnych przewagach. Tak więc należy liczyć się, iż stracą regiony, których przewagi komparatywne doświadczą erozji, a zyskają te, które wzmocnią stare lub nabędą nowe przewagi (stać się tak może dzięki procesowi modernizacji i restrukturyzacji, dla którego sprzyjającym czynnikiem może być wzrost inwestycji krajowych i zagranicznych, jaki implikuje utworzenie unii celnej). Należy w tym miejscu podkreślić, że zawsze istnieje niebezpieczeństwo umocnienia przewag, które utrwala nieefektywną strukturę produkcji regionów zacofanych, tj. specjalizację w gałęziach pracochłonnych i o niskim zaawansowaniu technologicznym. Jeśli natomiast chodzi o regiony niewykazujące żadnych przewag, to należy spodziewać się ich dalszego pograżenia w niedorozwoju, chyba że doświadczą one wspomnianych wyżej efektów restrukturyzacyjnych (a z teoretycznego punktu widzenia jest to możliwe). Tak więc, regiony zacofane mogą zarówno zyskać, jak i stracić w krótkim i długim okresie.

Analizując wpływ unii celnej na regiony najlepiej rozwinięte, można domniemywać, iż zyskują one zarówno w długim, jak i krótkim okresie. Są to bowiem regiony, które wyspecjalizowały się głównie w gałęziach kapitałochłonnych, o wysokim stopniu zaawansowania technologicznego, których przewagi komparatywne nie ulegają tak szybkiej erozji w długim okresie. Ponadto regiony te charakteryzuje konkurencyjna struktura produkcji, niskie koszty transportu i transakcyjne, oraz wysoka elastyczność produkcji, co oznaczać może, że będą one osiągały największe korzyści z integracji.

Z powyższego wynika, że unia celna może przyczynić się do wzrostu zróżnicowania w rozwoju międzyregionalnym w ugrupowaniu integracyjnym.

Ponadto zniesienie ceł wewnątrz ugrupowania integracyjnego i ustanowienie wspólnej taryfy celnej implikuje: po pierwsze, mniejsze wpływy budżetowe krajów członkowskich z tytułu ceł – co z kolei może wpłynąć na redukcję wydatków budżetowych w ramach polityki regionalnej i ograniczenie inwestycji publicznych w regionach zacofanych; po drugie, rząd traci instrument ochrony tzw. raczkujących gałęzi przemysłu, zwiększania zatrudnienia i urozmaicenia struktury ekonomicznej.

Wspólny rynek

Istotą Wspólnego Rynku jest, oprócz osiągnięcia stopnia integracji właściwej unii celnej, wprowadzenie swobody przepływu usług oraz czynników produkcji – pracy i kapitału.

Neoklasyczna teoria handlu międzynarodowego wskazuje, że przy założeniu prawidłowo funkcjonujących rynków⁶ swobodny przepływ czynników produk-

cji prowadzi będzie do efektywniejszej alokacji pracy i kapitału, przez co nastąpi wzrost zagregowanego dobrobytu, a także zmniejszenie zróżnicowania w rozwoju regionalnym w ugrupowaniu integracyjnym. Ma to zapewnić następujący mechanizm: kapitał i praca będą przemieszczać się z kraju (regionu) obficie wyposażonego w dany czynnik produkcji, a więc o niższej stopie procentowej i płacy, do kraju (regionu), w którym jest on relatywnie rzadki, tj. o wyższej stopie procentowej i płacy. W wyniku tego procesu nastąpi wyrównanie cen czynników produkcji. Dla regionów zacofanych oznaczałoby to potanie kapitału i podrożenie pracy. W dłuższym okresie doprowadziłoby to z kolei do wzrostu inwestycji i dywersyfikacji produkcji w kierunku dóbr kapitałochłonnych, a ograniczenia specjalizacji w produkcji dóbr pracochłonnych. W regionach bogatych natomiast zaszyłyby odwrotne procesy.⁷

Rzeczywistość gospodarcza wskazuje jednak, że prawidłowe funkcjonowanie rynków jest zakłócanie przez różne zjawiska. Elastyczne ceny i wolne rynki, właściwe dla wcześniejszego stadium rozwoju kapitalizmu, uzupełniane są we współczesnej gospodarce przez ceny administrowane i rynki niedoskonałe. Spadek popytu na takich rynkach nie prowadzi do obniżenia płac i przesunięcia kapitału do nowych zastosowań, lecz raczej do większego niewykorzystania czynników produkcji.⁸ Ponadto doskonała mobilność kapitału i pracy jest zakłócana szeregiem zjawisk i procesów. W przypadku pracy doskonałą mobilność siły roboczej zakłócają:

- selektywna migracja siły roboczej, która polega na przemieszczaniu się z regionów biedniejszych do bogatszych ludzi młodych i wykształconych, co prowadzi do zubożenia potencjału rozwojowego regionów uboższych,⁹
- działalność związków zawodowych, która zmierza do utrzymania wysokich płac,¹⁰
- wysokie bezrobocie w regionach rozwiniętych i spadek popytu na nisko wykwalifikowaną siłę roboczą,¹¹
- bariery kulturowe i językowe,
- dystans przestrzenny.

Doskonałą mobilność kapitału z kolei zakłócają czynniki trojakiej natury:

- Pierwsze z nich to motywy inwestycyjne, wśród których znaczenie taniości czynnika produkcji maleje, a rośnie rola bliskości finalnego rynku zbytu. Czynniki hamującymi decyzje inwestycyjne w regionach zacofanych mogą być ponadto: brak korzystnego otoczenia biznesowego, brak wykwalifikowanej siły roboczej, brak podstawowej infrastruktury transportowej i telekomunikacyjnej, nierozwinięty rynek usług bankowych i finansowych, brak potencjału naukowo-badawczego, niewłaściwe ramy instytucjonalne (prawo, polityka publiczna), nieatrakcyjna lokalizacja (peryferyjność), egzotyczność kultury i języka.¹²

- Następnym czynnikiem to korzyści skali, które, chociaż zaliczane są do głównych korzyści osiągniętych z integracji gospodarczej¹³, mogą prowadzić do polaryzacji działalności gospodarczej i rozwoju. Producenci będą bowiem rozwijali produkcję w centralnych i najlepiej rozwiniętych regionach ugrupowania integracyjnego, bo po pierwsze – ułatwia im to dostęp do sąsiednich rynków zbytu, po drugie – mogą korzystać z miejscowego, bogatego, a co za tym idzie o relatywnie większym popycie, rynku zbytu.¹⁴ Ponadto firmy produkujące na wielką skalę osiągną korzyści nie tylko z redukcji przeciętnego kosztu jednostkowego, ale także z podwyższenia kwalifikacji i *know-how* oraz różnicowania procesów produkcji i pogłębienia specjalizacji.

- Wreszcie trzeci czynnik to korzyści z lokalizacji i aglomeracji. Korzyści z lokalizacji pojawiają się wówczas, gdy firmy z tej samej branży skupiają produkcję na danym ograniczonym obszarze, dzięki czemu mają łatwiejszy dostęp do siły roboczej o odpowiednich kwalifikacjach, poddostawców i użytecznych informacji. Korzyści z aglomeracji pojawiają się wówczas, gdy firmy z różnych branż lokują produkcję w danym miejscu, dzięki czemu mają dostęp do odpowiedniej infrastruktury transportowej i szerokich usług finansowych. Korzyści z lokalizacji i aglomeracji działają więc na korzyść regionów uprzemysłowionych o dobrze rozwiniętym sektorze usług.¹⁵

Z powyższego wynika, że niedoskonałe funkcjonujące rynki sprzyjają regionom najlepiej rozwiniętym, przyciągając tam większość kapitału i wykwalifikowanej siły roboczej, podczas gdy regiony biedniejsze pozostają z mniejszym zasobem oszczędności, mniejszymi inwestycjami i pracownikami gorzej wykwalifikowanymi. Proces ten nazywany jest „efektem fali wstecznej” lub „efektem polaryzacji”.¹⁶

Analiza wpływu poszczególnych aspektów jednolitego rynku na rozwój regionów zacofanych przeprowadzona przez Komisję Europejską wykazała, że:¹⁷

1. Korzyści ze zniesienia wewnętrznych granic mogą się spodziewać te regiony zacofane, które już w największym zakresie rozwinęły działalność eksportową. Zniesienie formalności celnych i regulacji związanych z podatkiem VAT wpłynie bowiem na zmniejszenie kosztów administracyjnych i transportowych, co z kolei zdynamizuje eksport.

2. Zniesienie możliwości nakładania ograniczeń importowych na towary spoza UE w celu ochrony własnej produkcji, co umożliwił do tej pory art. 115 traktatu rzymskiego, osłabi pozycję konkurencyjną regionów, w których działalność gospodarcza zdominowana jest przez przemysł tekstylny, odzieżowy, obuwniczy oraz rolnictwo.

3. Zniesienie pozostałych barier handlowych może stymulować napływ inwestycji do regionów opóźnionych w rozwoju, choć to uzależnione jest od szeregu

innych czynników: istnienia odpowiedniej infrastruktury, rozmiaru rynku, jakości siły roboczej itd.

4. Harmonizacja i wzajemne uznanie norm technicznych będą miały ograniczony wpływ na regiony opóźnione w rozwoju, gdyż te specjalizują się głównie w sektorach, w których bariery techniczne nie mają zastosowania, a produkcja zorientowana jest na rynek lokalny, nie zaś na eksport.

5. Otwarcie rynku zamówień publicznych, a co za tym idzie zwiększenie konkurencji z jednej strony przyniesie regionom zacofanym korzyści w postaci tańszych dostawców, z drugiej jednak straty, jeśli regiony te miały dotychczas istotny udział w tym rynku.

6. Dwojakie efekty może wywołać liberalizacja przepływu kapitału i usług finansowych. Poprawi ona jakość usług finansowych i obniży ich koszty, ale jednocześnie może wywołać wzrost bezrobocia na lokalnych rynkach finansowych.

7. Wzmoczona kooperacja przemysłowa tylko w niewielkiej części obejmie firmy z regionów zacofanych, jako że charakteryzują się one niskim zaawansowaniem technologicznym, są zorientowane na lokalne rynki oraz mają niewielkie rozmiary. W nielicznych przypadkach może dojść do konsolidacji tych firm z innymi przedsiębiorstwami narodowymi lub wspólnotowymi, jeśli te ostatnie dostrzegą w konsolidacji korzyści wynikające z przejęcia marki lub *know-how*,

8. Regiony, które mają przewagę konkurencyjną w tradycyjnych, pracochłonnych przemysłach o niskim zaawansowaniu technologicznym, takich jak: tekstylny, odzieżowy i obuwniczy, w krótkim okresie mogą zyskać, zaś w długim stracą (dotyczy to generalnie regionów greckich i portugalskich). Zyskać, gdyż oczekuje się, że wspólny rynek rozszerzy możliwości wykorzystania tych przewag, prowadząc do pogłębienia specjalizacji, a co za tym idzie – zwiększenia produkcji i wymiany handlowej. Stracić, gdyż przewaga konkurencyjna oparta jest w głównej mierze na taniej sile roboczej i sprzyjającym prawie pracy, te zaś w długim okresie ulegną erozji. Stanie się tak z uwagi na rosnącą konkurencję ze strony rozwijających się państw Europy Wschodniej i Azji Południowo-Wschodniej oraz tendencję do likwidacji tzw. dumpingu socjalnego przez harmonizację ustawodawstwa pracy w krajach członkowskich UE. Ponadto praktyka gospodarcza wskazuje, że przemysły wykorzystujące tanią siłę roboczą nie mają możliwości zasadniczego zwiększenia wydajności pracy i postępu technicznego, które z kolei warunkują trwałą wzrost gospodarczy. Z powyższego wynika więc, że jednolity rynek utrwali nieefektywną strukturę gospodarczą regionów zacofanych, ograniczając im możliwość dalszego rozwoju.

9. Wprowadzenie swobody przepływu siły roboczej może zagrozić rozwojowi regionów zacofanych z uwagi na exodus wykwalifikowanych pracowników do regionów bogatszych.¹⁸

Unia gospodarczo-walutowa

Następujące aspekty unii gospodarczo-walutowej mają istotny, zarówno bezpośredni, jak i pośredni wpływ na rozwój regionów zacofanych, a tym samym na postęp procesu konwergencji gospodarek Unii Europejskiej:

- a) wprowadzenie jednej waluty,
- b) przekazanie na szczebel wspólnotowy kompetencji w sprawie polityki pieniężnej,
- c) wymóg utrzymywania niskiej stopy inflacji,
- d) ograniczenie autonomii polityki budżetowej.

Ad a) Wprowadzenie jednej waluty niesie ze sobą korzyści w postaci obniżki kosztów transakcyjnych wynikających ze zniesienia kosztu wymiany walut oraz eliminacji ryzyka kursu walutowego. Według raportu Emersona oszczędności przedsiębiorstw i gospodarstw domowych z tego tytułu powinny wynieść rocznie 0,3-0,4% PKB¹⁹, zaś według raportu Delorsa aż 0,5%.²⁰ Głównymi beneficjentami będą małe i średnie przedsiębiorstwa, które ponoszą najwyższe koszty transakcyjne (ogólnie szacowane na około 15% zysków ze sprzedaży towarów i usług).²¹ Tak więc sądzi się, że wprowadzenie jednej waluty przyczyni się do pogłębienia specjalizacji regionalnej w produkcji dóbr i usług, zgodnie z przewagami komparatywnymi, a także do wzrostu inwestycji i wymiany handlowej między integrującymi się gospodarkami, do przyspieszenia tempa wzrostu gospodarczego w ogóle, w tym regionów opóźnionych w rozwoju.²² Największych korzyści mogą spodziewać się te regiony zacofane, które już teraz w najszerszym zakresie uczestniczą w wymianie handlowej wewnątrz UE.

Ad b) Przekazanie na szczebel wspólnotowy kompetencji w sprawie polityki pieniężnej oznacza m.in. zrzeczenie się prawa do kształtowania kursu walutowego, stopy procentowej oraz emisji pieniądza. Poprzez zrzeczenie się prawa do kształtowania kursu wspólnej waluty polityka gospodarcza państw uczestniczących w UGW zostaje pozbawiona ważnego instrumentu, który stanowił jeden z mechanizmów kontroli równowagi zewnętrznej gospodarki i służył korygowaniu jej konkurencyjności. Poprzez dewaluację waluty krajowej rząd mógł bowiem wpływać na poprawę konkurencyjności gospodarki²³ oraz przeciwdziałać silnemu szokowi zewnętrznemu przyczyniającemu się do obniżki produkcji i wzrostu bezrobocia. Badacze tego problemu wskazują, że tym mniejszy jest koszt zaniechania stosowania tego instrumentu, im bardziej podobna jest struktura gospodarek uczestniczących w UGW. Kraje i regiony znacznie odbiegające od „standardu”, a w przypadku UE dotyczy to głównie Grecji i Portugalii, bardziej narażone są na skutki szoków.²⁴ Odtąd poprawa konkurencyjności będzie możliwa jedynie poprzez poprawę wydajności i jakości produkcji, co w obliczu niedoskonałej mobilności siły roboczej i słabej elastyczności płać (szczególnie

w południowych krajach UE) będzie wymagać wsparcia z budżetu krajowego i wspólnotowego. To z kolei staje się coraz trudniejsze z uwagi na fakt, iż słabnie wola polityczna zwiększania wspólnego budżetu, a także dlatego, że regiony w największym zakresie doświadczające szoków to obszary krajów biedniejszych, borykających się z kłopotami finansowymi.

Zrzekłszy się prawa do kształtowania stopy procentowej, państwa członkowskie UGW nie będą mogły wykorzystać tego instrumentu w celu ożywienia gospodarki (tj. poprzez obniżenie stóp), a zrzekłszy się prawa do emisji pieniądza, nie będą mogły finansować deficytu budżetowego za pomocą dodruku pieniądza.

Ad c) Utrzymanie niskiej stopy inflacji, co dla Grecji i Portugalii, a w mniejszym stopniu Hiszpanii, oznacza jej znaczne obniżenie, wymaga ścisłej kontroli krajowych kosztów produkcji, w szczególności kosztu pracy. Zachowanie stopy zysku na stałym poziomie wymaga bądź zwiększenia wydajności pracy, bądź ograniczania wzrostu płac.²⁵ To pierwsze, korzystniejsze rozwiązanie wydaje się jednak mało realne w regionach zacofanych zważywszy na niskie zaawansowanie technologiczne produkcji i niskie kwalifikacje siły roboczej. Z kolei ograniczanie wzrostu płac może niechybnie prowadzić do wzrostu bezrobocia. Szacunki wpływu redukcji stopy inflacji notowanej w 1992 r. do poziomu wymaganego przez tzw. kryteria z Maastricht wskazują, że stopa bezrobocia wzrośnie w średnim okresie w Grecji o 4 punkty procentowe, w Portugalii o 2 punkty procentowe, a we Włoszech i Hiszpanii o 1 punkt procentowy.²⁶

Z drugiej jednak strony dążenie do ujednoczenia stopy inflacji w połączeniu z ustabilizowaniem kursów walutowych zwiększy mobilność kapitału. To z kolei wyzwoli tendencję do wyrównania stopy procentowej na wszystkich poziomach ryzyka, w tym obniżenia stóp w regionach zacofanych, gdzie kapitał jest rzadkim czynnikiem produkcji, a koszty jego pozyskania wysokie.

Ad d) Traktat z Maastricht, nie modyfikując istotnie roli budżetu Wspólnot, ograniczył autonomię polityki budżetowej państw członkowskich UGW. Dotyczy to przede wszystkim wymogu nieprzekraczania wyznaczonego poziomu deficytu budżetowego (3% PKB) i długu publicznego (60% PKB) oraz wprowadzenia zakazu finansowania deficytu poprzez emisję pieniądza. Jeśli ograniczanie deficytu budżetowego będzie odbywać się przez zwiększanie stóp podatkowych (rola tego instrumentu jest ograniczona z uwagi na podejmowane próby harmonizacji podatków) i redukcję wydatków publicznych, to może to zaowocować po pierwsze, zahamowaniem wzrostu gospodarczego (praktyka zaś wskazuje, że regiony zacofane bardziej odczuwają spadek koniunktury niż regiony dobrze rozwinięte), którego nie będzie można ożywić za pomocą obniżki stóp procentowych, po drugie, spadkiem inwestycji publicznych w regionach zacofanych oraz po trzecie, spadkiem wydatków na realizację celów polityki regionalnej. Zatem redukcji

deficytu budżetowego powinna towarzyszyć taka restrukturyzacja wydatków i podatków, by wzmocniała konkurencyjność regionów najsłabszych.²⁷

Utrata dochodu z emisji (senioratu) jako środka finansowania deficytu oznacza nierzadko utratę znacznej części dochodów publicznych. Dotyczy to zwłaszcza krajów mających najwyższą stopę inflacji. Raport Emersona szacował dochód z emisji we Wspólnocie na 1% PKB. W czterech krajach o najwyższej inflacji (Grecja, Włochy, Hiszpania i Portugalia) kształtował się on w 1988 r. w granicach 1,13-2,75% PKB.²⁸

Z drugiej jednak strony ograniczenia fiskalne w połączeniu ze stabilizacją kursu walutowego i kontrolą inflacji prowadzą do większej stabilności makroekonomicznej, co stwarza sprzyjające warunki dla inwestycji krajowych i zagranicznych (na czym mogą zyskać także regiony opóźnione w rozwoju).

Podsumowanie

Rozważania teoretyczne na temat wpływu integracji gospodarczej w głąb na rozwój regionów zacofanych wykazały, że regiony te będą osiągać mniejsze korzyści z integracji niż regiony dobrze rozwinięte. Tym samym pogłębianie integracji może przyczynić się do wystąpienia dywergencji rozwojowej w ugrupowaniu integracyjnym. Co prawda pogłębia się specjalizacja regionów w dołach, w których mają one przewagę komparatywną, przez co rośnie popyt i wymiana handlowa, jednak wcale nie musi to oznaczać długookresowych pozytywnych skutków dla regionów opóźnionych w rozwoju. Regiony te bowiem specjalizują się w przemysłach pracochłonnych, o niskim zaawansowaniu technologicznym, a ich przewagi komparatywne oparte są na wykorzystaniu taniej siły roboczej.

Przewagi te w długim okresie mogą ulec erozji, po pierwsze, z uwagi na nasilającą się konkurencję ze strony państw Europy Środkowej i Wschodniej, które w przyszłości mają stać się członkami UE, oraz po drugie, w wyniku pogłębiania się procesu integracji (m.in. przez harmonizację ustawodawstwa pracy). Poza tym nie wydaje się możliwe, aby w tych regionach nastąpił na szeroką skalę wzrost dywersyfikacji produkcji w kierunku dóbr kapitałochłonnych, skoro proces wyrównywania cen czynników produkcji uruchamiany przez integrację jest zakłócany szeregiem czynników, które *de facto* faworyzują produkcję w regionach dobrze rozwiniętych. Z tego też względu może nastąpić utrwalenie nieefektywnej struktury ekonomicznej w regionach najbiedniejszych, zwłaszcza że praktyka gospodarcza wskazuje, iż przemysły wykorzystujące tanią siłę roboczą nie mają możliwości zasadniczego zwiększenia wydajności pracy i postępu technicznego, które z kolei warunkują trwałe wzrost gospodarczy.

Należy w tym miejscu również podkreślić, iż poprawa sytuacji (szczególnie w przypadku szoków zewnętrznych) w regionach zapóźnionych będzie utrud-

niona z uwagi na fakt, że wraz z pogłębianiem się integracji gospodarczej ograniczona zostaje liczba instrumentów i budżet polityki regionalnej. Przed tymi regionami rysuje się zatem ponura przyszłość – nie dość, że będą osiągały mniejsze korzyści z integracji niż pozostałe regiony, to przedsięwzięcia rządu nie będą w stanie ich wesprzeć w dążeniu do poprawy konkurencyjności i aktywizacji działalności gospodarczej.

Przypisy

- ¹ Na efekt kreacji i przesunięcia handlu jako pierwszy zwrócił uwagę J. Viner, *The Customs Union Issue*, New York 1950, zaś na efekt ekspansji handlu – J.E. Meade, *The Theory of Customs Unions*, Amsterdam, North Holland 1955.
- ² Por. J. Viner, op.cit, s. 51-52, oraz W. Molle, *Ekonomika Integracji Europejskiej. Teoria, praktyka, polityka*, Fundacja Gospodarcza NSZZ „Solidarność”, Gdańsk 1995, s. 94-95.
- ³ Analiza unii celnej oparta na klasycznej teorii wymiany międzynarodowej sugeruje, że warunkiem wzrostu handlu między danymi krajami jest komplementarność ich struktur produkcji. Innymi słowy, im bardziej różnią się te kraje zasobnością w czynniki produkcji i wydajnością tych czynników, tym szybciej powinna wzrastać wymiana. Komplementarność integrujących się gospodarek, chociaż łatwiejsza do akceptacji z punktu widzenia politycznego i społecznego, jest jednak nieefektywna w kategoriach ekonomicznych. Dowodzi tego rzeczywistość gospodarcza, w której wymianę międzynarodową zdominował handel między rozwiniętymi krajami o zbliżonych zasobach czynników produkcji, a więc zbliżonych relacjach ich cen.
- ⁴ W. Molle, op. cit., s. 98-106.
- ⁵ Innymi pozytywnymi efektami długookresowymi mogą być: wzrost inwestycji z krajów członkowskich i krajów trzecich, a także szereg wewnętrznych i zewnętrznych korzyści dla przedsiębiorstw jak np. wzrost wielkości firmy (fuzje w celu zdobycia silniejszej pozycji na rynku), uczenie się poprzez praktykę (nabywanie umiejętności i doświadczenia w trakcie rozwoju produkcji), intensyfikacja wzajemnego powiązania przemysłów, przyspieszenie postępu technicznego i wymiany *know-how*. Ibidem, s. 104-106.
- ⁶ Chodzi tu przede wszystkim o doskonałą elastyczność cen, doskonałą konkurencję i doskonałą mobilność czynników produkcji.
- ⁷ Przy czym w kraju, z którego następuje odpływ kapitału lub pracy, notuje się spadek netto PKB, natomiast może wzrosnąć PNB z tytułu transferu zysków netto z ulokowanego w kraju partnerskim kapitału lub z tytułu transferu dochodów z pracy zatrudnionych tam emigrantów. Odwrotna sytuacja nastąpi w kraju przyjmującym kapitał i siłę roboczą. W ostatecznym rachunku, skutkiem bardziej efektywnego użycia kapitału jest wzrost produktu narodowego i dobrobytu w obu krajach. Z. Wysokińska, *Międzynarodowa integracja regionalna – aspekty teoretyczne i empiryczne*, „*Ekonomista*” 1995, nr 5-6, s. 874-875.
- ⁸ J. Kundera, *Liberalizacja handlu a dysproporcje w rozwoju gospodarczym*, „*Handel Zagraniczny*” 1995, nr 1-2, s. 5.
- ⁹ H. W. Armstrong, *EU Regional Policy*, w: *The European Union. History, Institutions, Economics and Policies*, ed. A.M. El-Agraa, Fifth Edition, Prentice Hall Europe 1998, s. 375.
- ¹⁰ W. M. Orłowski, *Droga do Europy. Makroekonomia wstępowania do Unii Europejskiej*, „*Studia i Prace*”, zeszyt 234, Zakład Badań Statystyczno-Ekonomicznych Głównego Urzędu Statystycz-

- nego i Polskiej Akademii Nauk, Wiedeński Instytut Porównawczych Badań Ekonomicznych, Warszawa 1996, s. 190.
- ¹¹ W. Molle, *op. cit.*, s. 206-211.
- ¹² J. Borowiec, Regionalne konsekwencje powstania wspólnego rynku i unifikacji monetarnej, w: Postęp w integracji europejskiej a rozwój regionów, materiały z polsko-włoskiej konferencji zorganizowanej przez Katedrę Polityki Ekonomicznej i Europejskich Studiów Regionalnych Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu, Wrocław 24-25 maja 1996. Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej im. Oskara Langego we Wrocławiu, Wrocław 1996, s. 23.
- ¹³ Niektórzy ekonomiści kwestionują znaczenie efektu korzyści skali ze względu na fakt, że, po pierwsze, średni rozmiar firm w UE nie pozwala na osiągnięcie optimum produkcyjnego (są za małe), po drugie, różnorodność preferencji konsumentów mocno ogranicza skalę produkcji, mimo ogólnego powiększenia rynku zbytu w wyniku integracji. U. Hiemenz, *Regional Integration in Europe and its Effects on Developing Countries*, „Kieler Studien” No 260, J.C.B. Mohr (Paul Siebeck) Tübingen 1994, s. 40.
- ¹⁴ H.W. Armstrong, *op. cit.*, s. 375.
- ¹⁵ *Ibidem*.
- ¹⁶ J. Kundera, *op. cit.*, s. 5.
- ¹⁷ Cohesion and the Development Challenge Facing the Lagging Regions, „Regional Development Studies” No 24, Office for Official Publications of the European Communities, Luksemburg 1995, s. 55-65.
- ¹⁸ Nie przewiduje się znaczących przemieszczeń niewykwalifikowanej siły roboczej, chyba że w ramach poszczególnych państw członkowskich w kierunku obszarów zurbanizowanych.
- ¹⁹ J. Borowiec, K. Wilk, Teoria i praktyka europejskiej integracji gospodarczej, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej im. Oskara Langego we Wrocławiu, Wrocław 1997, s. 103.
- ²⁰ J. Zombirt, Proces budowy unii walutowej i gospodarczej, w: Unia Europejska. Integracja Polski z Unią Europejską, red. E. Kawecka-Wyrzykowska, E. Synowicz, IKCHZ, Warszawa 1996, s. 307.
- ²¹ *Ibidem*.
- ²² Competitiveness and Cohesion: Trends in the Regions. Fifth periodic report on the social and economic situation and development of the regions in the Community. Office for Official Publications of the European Communities, Luksemburg 1994, s. 145.
- ²³ Narzędzie to było szczególnie często wykorzystywane przez Grecję i Portugalię. *Ibidem*, s. 64.
- ²⁴ Competitiveness and cohesion ..., *op. cit.*, s. 149.
- ²⁵ L. Ciamaga, Współpraca międzyregionalna i transgraniczna, w: Polska – Unia Europejska. Od stowarzyszenia do członkostwa. Materiały z konferencji zorganizowanej przez Instytut Międzynarodowych Stosunków Gospodarczych Szkoły Głównej Handlowej, Konstancin k/Warszawy, 29-30 czerwca 1995, Warszawa, październik 1995, s. 109.
- ²⁶ Competitiveness and cohesion ..., *op. cit.*, s. 148.
- ²⁷ *Ibidem*, s. 148-149.
- ²⁸ J. Borowiec, K. Wilk, *op. cit.*, s. 104.

ADVANCING ECONOMIC INTEGRATION AND DEVELOPMENT OF BACKWARD REGIONS – A THEORETICAL CONCEPTION

(Summary)

Economic integration theory concentrates primarily on analysis of the benefits that the integrating economies may accrue. The principal gains are seen to take the form of an aggregate increase in affluence that is the result of specialisation of those economies in producing the goods and services that give them a comparative advantage. Little attention is paid however to the problem of distribution of the increased affluence (both territorial and social), or to the possibility of a fall in affluence.

The author claims that backward regions will accrue less benefit from integration than will highly developed regions. Admittedly specialisation of regions in the goods and services in which they have a comparative advantage is advancing, giving rise to an increase in demand and trade, but this does not mean that regions with retarded development will necessarily enjoy long-term positive outcomes. The reason for this is that those regions specialise in labour-intensive low-tech industries, while their comparative advantages are based on utilisation of a cheap labour force. In the long term these advantages may be eroded by growing competition from Central and Eastern European countries, which are in line for European Union membership, resulting from advancement in the integration process (inter alia from harmonisation of labour legislation). Aside from this, it seems unlikely that growth in diversification of production of capital-intensive goods and services will occur on a large scale, since the process of equalisation of prices of production factors set in motion by integration is disrupted by a number of factors, which *de facto* favour production in highly developed regions. As a result perpetuation of inefficient economic structures may occur in the poorest regions, especially as economic practice shows that industries that utilise a cheap labour force do not have the possibility of a basic increase in work efficiency and technical progress, which are, in turn, preconditions for lasting economic growth. At this point it should also be emphasised that improvement in the situation of retarded regions will be more difficult because, along with advancing economic integration, the number of instruments, and the budgets, of regional policies are limited.